

Księga Daniela

Rozdział 1

Nauka Daniela i jego towarzyszy

1. Trzeciego roku panowania Jojakima, króla judzkiego, nadciągnął Nebukadnesar, król babiloński, do Jeruzalemu i obległ je. 2. A Pan wydał w jego ręce Jojakima, króla judzkiego, i część naczyń domu Bożego; on zaś sprowadził je do ziemi Szinear, do domu swojego boga, a naczynia wniósł do skarbcza swojego boga. 3. I rozkazał król Aszpenazowi, przełożonemu nad sługami dworskimi, sprowadzić niektórych spośród synów izraelskich z królewskiego i szlachtetnego rodu, 4. Młodzieńców bez jakiegokolwiek wady, pięknych z wyglądu, uzdolnionych do wszelkiej wiedzy, obdarzonych bystrym rozumem, pojętnych do nauki i dlatego sposobnych do pełnienia służby w pałacu królewskim. Miał ich też nauczyć pisma i języka chaldejskiego. 5. Król wyznaczył imienne utrzymanie ze stołu królewskiego oraz wino, które sam pijał; miano ich wychowywać trzy lata, po czym mieli iść na służbę do króla. 6. Wśród nich byli także z synów judzkich: Daniel, Ananiasz, Miszael i Azariasz, 7. Którym przełożony nad sługami dworskimi dał inne imiona: Daniela nazwał Baltazarem, Ananiasza - Szadrachem, Miszaela - Meszachem, a Azariasza - Abed-Negem. 8. Lecz Daniel postanowił nie kłaść się potrawami ze stołu królewskiego ani winem, które król pijał. Prosił więc przełożonego nad sługami dworskimi, by mógł się ustrzec splamienia. 9. A Bóg zjednał Danielowi łaskę i miłosierdzie przełożonego nad sługami dworskimi. 10. Przełożony nad sługami dworskimi rzekł do Daniela: Boję się, że król, mój pan, który wam wyznaczył pokarm i napój, zauważy, że wasze twarze są chudsze niż młodzieńców w waszym wieku i narazicie moją głowę na niebezpieczeństwo u króla. 11. Wtedy Daniel rzekł do nadzorcy, którego przełożony nad sługami dworskimi ustanowił nad Danielem, Ananiaszem, Miszaelem i Azariaszem: 12. Zrób próbę ze swoimi sługami przez dziesięć dni. Niech nam dadzą jarzyn do jedzenia i wody do picia. 13. Potem przypatrzysz się nam, jak wyglądamy i jak wyglądają młodzieńcy, którzy jadają pokarm ze stołu królewskiego i według tego, co zobaczysz, postąpisz ze swoimi sługami. 14. I wysłuchał ich prośby, i zrobił z nimi próbę przez dziesięć dni. 15. A po upływie dziesięciu dni okazało się, że lepiej wyglądali i byli tężsi na ciele niż wszyscy młodzieńcy, którzy jadali pokarm ze stołu królewskiego. 16. Dlatego nadzorca odstawił ich pokarm i wino, które mieli pić, i podawał im jarzyny. 17. A Bóg dał tym czterem młodzieńcom znajomość i rozumienie wszelkiego pisma i mądrości; Daniel zaś znał się na wszelkiego rodzaju widzeniach i snach. 18. A po upływie czasu, który król wyznaczył, aby ich przedstawiono, przełożony nad sługami dworskimi wprowadził ich przed Nebukadnesara. 19. I król rozmawiał z nimi, a nie znalazł się wśród nich wszystkich taki jak Daniel, Ananiasz, Miszael i Azariasz; i tak poszli na służbę do króla. 20. W każdej zaś sprawie, która wymagała mądrości i rozumienia, o którą

pytał ich król, stwierdzał, że przewyższają dziesięciokrotnie wszystkich wróżbitów i magów, którzy byli w całym jego królestwie. **21.** A Daniel pozostał tam do pierwszego roku Cyrusa.

Rozdział 2

Daniel wyklada sen Nebukadnesara

1. W dwunastym roku panowania Nebukadnesara miał Nebukadnesar sen, tak iż jego duch był zaniepokojony i sen go odszedł. **2.** I kazał król zwołać wróżbitów i magów, czarowników i Chaldejczyków, aby królowi opowiedzieli jego sen; i przyszli, i stanęli przed królem. **3.** Wtedy król rzekł do nich: Miałem sen i mój duch jest zaniepokojony, bo chcę zrozumieć ten sen. **4.** Wtedy Chaldejczycy odpowiedzieli królowi po aramejsku: Królu, żyj na wieki! Opowiedz sen swoim sługom, a wyłożymy ci go. **5.** A król odpowiedział Chaldejczykom i rzekł: Mój wyrok jest wydany: Jeżeli mi nie opowiecie i nie wyłożycie tego snu, będziecie rozsiekani na kawałki, a wasze domy będą obrócone w kupy gruzu. **6.** Jeśli natomiast opowiecie mi i wyłożycie sen, otrzymacie ode mnie dary i upominki, i wielką cześć; opowiedzcie mi przeto sen i wyłóżcie go! **7.** Wtedy po wtóre odpowiedzieli, mówiąc: Niech król opowie swoim sługom sen, a my ci go wyłożymy. **8.** Lecz król odpowiedział, mówiąc: Wiem na pewno, że wy chcecie zyskać na czasie, ponieważ widzicie, że wyrok jest przeze mnie wydany. **9.** Jeżeli mi nie opowiecie snu, jeden jest tylko wyrok na was: Zmówiliście się, że dacie mi kłamliwą i zwodniczą odpowiedź, aż czasy się zmieniają; przeto opowiedzcie mi sen, abym wiedział, że możecie mi go wyłożyć. **10.** Wtedy Chaldejczycy odpowiedzieli królowi, mówiąc: Nie ma na ziemi człowieka, który by mógł spełnić żądanie króla; jak też w ogóle żaden wielki i potężny król nie stawiał takiego żądania wobec wróżbity, maga i Chaldejczyka. **11.** To, czego król żąda, jest trudne, a nie ma drugiego takiego, kto by tę rzecz królowi oznajmił, oprócz bogów, którzy nie mieszkają wśród ludzi. **12.** Z tego powodu król był bardzo zły i bardzo się rozgniewał, i kazał stracić wszystkich magów babilońskich. **13.** A gdy wydano rozkaz stracenia magów, miano stracić także Daniela i jego towarzyszy. **14.** Wtedy Daniel mądrze i roztropnie zwrócił się do Ariocha, dowódcy gwardii przybocznej króla, który wyszedł, aby stracić magów babilońskich. **15.** Odezwał się do Ariocha, oficera królewskiego, tymi słowy: Dlaczego rozkaz królewski jest taki srogi? Wtedy Arioch objaśnił tę rzecz Danielowi. **16.** Na to Daniel poszedł i prosił króla, aby mu dał czas na wyłożenie królowi snu. **17.** Potem pobiegł Daniel do domu i opowiedział tę rzecz swoim towarzyszom: Ananiaszowi, Miszaelowi i Azariaszowi, **18.** Aby wyblągali u Boga niebios miłosierdzie z powodu tej tajemnicy, by nie stracono Daniela i jego towarzyszy wraz z pozostałymi magami babilońskimi. **19.** Wtedy Danielowi została objawiona w nocnym widzeniu tajemnica, za co Daniel wysławiał Boga niebios. **20.** I zaczął Daniel mówić tymi słowy: Niech będzie błogosławione imię Boga od wieków na wieki, albowiem do niego należą mądrość i moc. **21.** On zmienia czasy i pory, On utrąca królów i ustanawia królów, udziela mądrości mądrym, a rozumnym rozumu. **22.** On odsłania to, co głębokie i ukryte; wie, co jest w ciemnościach, u niego mieszka światłość. **23.** Ciebie, Boże moich ojców,

chwałę i wysławiam, bo mi dałeś mądrość i moc, a teraz oznajmiłeś mi, o co cię prosiliśmy; oznajmiłeś nam sprawę króla. **24.** Potem Daniel udał się do Ariocha, któremu król polecił stracić magów babilońskich, i tak rzekł do niego: Nie wytracaj magów babilońskich! Wprowadź mnie do króla, a ja wyłożę królowi sen. **25.** Wtedy Arioch śpiesznie wprowadził Daniela do króla i tak rzekł do niego: Znalazłem męża wśród wygnańców judzkich, który wyłoży królowi sen. **26.** I odezwał się król, i rzekł do Daniela, którego imię było Baltazar: Czy rzeczywiście możesz mi opowiedzieć sen, który miałem, i wyłożyć go? **27.** Daniel odpowiedział królowi tymi słowy: Tajemnicy, o którą pyta król, nie mogą wyjawić królowi ani magowie, ani wróżbici, ani czarownicy, ani astrologzy. **28.** Jest jednak Bóg na niebie, który objawia tajemnice i wyjawia królowi Nebukadnesarowi, co się stanie w przyszłych dniach. A twój sen i twoje widzenie, które ci przeszły przez głowę, są takie: **29.** Tobie, o królu, przysły na twoim łożu myśli o tym, co kiedyś się stanie, a ten, który objawia tajemnice, powiedział ci, co się stanie. **30.** Nie dzięki mądrości, którą miałbym w większym stopniu niż wszyscy żyjący, jest mi objawiona ta tajemnica, lecz abym wyłożył królowi sen i abyś ty zrozumiał myśli swojego serca. **31.** Ty, królu, miałeś widzenie: Oto olbrzymi posąg stał przed tobą; wielki był ów posąg, potężny jego blask, a straszny jego wygląd. **32.** Głowa tego posągu była ze szczerzego złota, jego pierś i jego ramiona ze srebra, jego brzuch i jego biodra z miedzi, **33.** Jego golenie z żelaza, jego nogi po części z żelaza, po części z gliny. **34.** Patrzyłeś, a wtem bez udziału rąk oderwał się od góry kamień, uderzył ten posąg w nogi z żelaza i gliny, i skruszył je. **35.** Wtedy rozsypało się w kawałki żelazo, glina, miedź, srebro i złoto, i było to wszystko jak plewa na klepisku w lecie; i rozniósł to wiatr, tak że nie było po nich śladu. Kamień zaś, który uderzył w posąg, stał się wielką górą i wypełnił całą ziemię. **36.** Taki jest sen, a teraz go wyłożymy królowi: **37.** Ty, o królu, jesteś królem królów, któremu Bóg niebios dał królestwo, moc i siłę, i chwałę, **38.** W którego ręce na całej zamieszkaney ziemi dał ludzi, polne zwierzęta i ptactwo niebieskie, którego uczynił władcą tego wszystkiego, ty jesteś głową ze złota, **39.** Ale po tobie powstanie inne królestwo, słabsze niż twoje, a potem trzecie królestwo z miedzi, które opanuje całą ziemię. **40.** Czwarte królestwo będzie mocne jak żelazo, bo żelazo wszystko kruszy i łamie; i jak żelazo, które kruszy, tak i ono wszystko skruszy i zdruzgocze. **41.** A że widziałeś nogi i palce po części z gliny, a po części z żelaza, znaczy, że królestwo będzie rozdzielone, lecz będzie miało coś z trwałości żelaza, jak widziałeś żelazo zmieszane z ziemią gliniastą. **42.** A to, że palce u nóg były po części z żelaza, a po części z gliny, znaczy, że królestwo będzie po części mocne, a po części kruche. **43.** A że widziałeś żelazo zmieszane z gliniastą ziemią, znaczy: mieszają się z sobą, lecz jeden nie będzie się trzymał drugiego, tak jak żelazo nie może się mieszać z gliną. **44.** Za dni tych królów Bóg niebios stworzy królestwo, które na wieki nie będzie zniszczone, a królestwo to nie przejdzie na inny lud; zniszczy i usunie wszystkie owe królestwa, lecz samo ostoi się na wieki, **45.** Jak to widziałeś, że od góry oderwał się kamień bez udziału rąk, rozbił żelazo i miedź, glinę, srebro, złoto. Wielki Bóg objawił królowi, co potem się stanie. Sen jest prawdziwy, a wykład jego pewny. **46.** Wtedy król Nebukadnesar padł na swoją twarz i oddał cześć Danielowi; i rozkazał złożyć mu ofiary

z pokarmów i kadzidlane. **47.** Potem odezwał się król i rzekł do Daniela: Zaprawdę wasz Bóg jest Bogiem bogów i Panem królów. On objawia tajemnice; gdyż ty mogłeś odsłonić tę tajemnicę. **48.** Potem wyniósł król Daniela na wysokie stanowisko, hojnie go obdarował i powołał go na namiestnika całej prowincji babilońskiej i na naczelnego zwierzchnika wszystkich magów babilońskich. **49.** Lecz Daniel wyprosił u króla, aby zarząd prowincji babilońskiej powierzył Szadrachowi, Mészachowi i Abed-Negowi. A Daniel pozostał na dworze królewskim.

Rozdział 3

Wyratowanie towarzyszy Daniela z pieca ognistego

1. Król Nebukadnesar kazał zrobić posąg ze złota, sześćdziesiąt łokci wysokości, sześć łokci szerokości, i postawił go na równinie Dura w prowincji babilońskiej. **2.** Potem król Nebukadnesar wysłał posłów, aby zebrano satrapów, namiestników, zwierzchników, skarbników, sędziów, doradców, urzędników i wszystkich zarządców prowincji, aby przybyli na poświęcenie posągu, który wzniosł król Nebukadnesar. **3.** Zgromadzili się więc satrapowie, namiestnicy, zwierzchnicy, doradcy, skarbnicy, sędziowie, urzędnicy i wszyscy zarządcy prowincji na poświęcenie posągu, który wzniosł król Nebukadnesar, i stanęli przed posągiem, który wzniosł król Nebukadnesar. **4.** A herold zawołał potężnym głosem: Rozkazuję wam narody, plemiona i języki: **5.** W chwili, gdy usłyszycie głos rogu, fletu, cytry, harfy, lutni, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, padnijcie i oddajcie pokłon złotemu posągowi, który wzniosł król Nebukadnesar. **6.** Kto zaś nie upadnie i nie odda pokłonu, ten będzie natychmiast wrzucony do wnętrza rozpalonego pieca ognistego. **7.** Gdy tylko cały lud usłyszał głos rogu, fletu, cytry, harfy i dud oraz wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, narody, plemiona i języki upadły i oddały pokłon złotemu posągowi, który wzniosł król Nebukadnesar. **8.** Dlatego wtedy pewni mężowie chaldejscy wystąpili i złośliwie oskarżyli Żydów. **9.** Odezwali się i tak rzekli do króla Nebukadnesara: Królu, żyj na wieki! **10.** Ty, królu, wydałeś rozkaz, by każdy, kto usłyszy głos rogu, fletu, cytry, harfy, lutni i dud oraz wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, padł i oddał pokłon złotemu posągowi; **11.** Kto by zaś nie upadł i nie oddał pokłonu, ten będzie wrzucony do wnętrza rozpalonego pieca ognistego. **12.** Są mężowie judzcy, którym powierzyłeś zarząd prowincji babilońskiej: Szadrach, Mészach i Abed-Nego; ci mężowie nie zważają na twój rozkaz, o królu, nie czczą twojego boga i nie oddają pokłonu złotemu posągowi, który ty wzniosłeś. **13.** Wtedy Nebukadnesar w gniewie i złości kazał przyprowadzić Szadracha, Mészacha i Abed-Nego. Przyprowadzono więc tych mężów przed króla. **14.** Nebukadnesar odezwał się i rzekł do nich: Czy to prawda, Szadrachu, Mészachu i Abed-Nego, że nie czcicie mojego boga i nie oddajecie pokłonu złotemu posągowi, który wzniosłem? **15.** Gdy więc teraz usłyszycie głos rogu, fletu, cytry, harfy, lutni, dud oraz wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, bądźcie gotowi upaść i oddać pokłon posągowi, który ja wzniosłem; bo jeżeli nie oddacie pokłonu, będziecie natychmiast wrzuceni do wnętrza rozpalonego pieca ognistego, a który bóg wyrwie

was z mojej ręki? **16.** Wtedy Szadrach, Meszach i Abed-Nego odpowiedzieli królowi Nebukadnesarowi: My nie mamy potrzeby odpowiadać ci na to. **17.** Jeżeli nasz Bóg, któremu służymy, może nas wyratować, wyratuje nas z rozpalonego pieca ognistego i z twojej ręki, o królu. **18.** A jeżeli nie, niech ci będzie wiadome, o królu, że twojego boga nie czcimy i złotemu posągowi, który wzniosłeś, pokłonu nie oddamy. **19.** Wtedy Nebukadnesar bardzo się rozgniewał na Szadracha, Meszacha i Abed-Nega i wyraz jego twarzy zmienił się. Odezwał się więc i kazał rozpalić piec siedem razy bardziej niż go zwykle rozpalano. **20.** I najmocniejszym mężom w swoim wojsku rozkazał związać Szadracha, Meszacha i Abed-Nega i wrzucić ich do rozpalonego pieca ognistego. **21.** Wtedy związano tych mężów w ich płaszczach, tunikach, czapkach i w pozostałych ubraniach i wrzucono do wnętrza rozpalonego pieca ognistego. **22.** Ponieważ jednak rozkaz królewski był tak surowy, a piec był tak bardzo rozpalony, płomień ognia strawił tych mężów, którzy wnosili Szadracha, Meszacha i Abed-Nega. **23.** A ci trzej mężowie: Szadrach, Meszach i Abed-Nego wpadli związani do wnętrza rozpalonego pieca. **24.** Wtedy król Nebukadnesar przeląkł się, szybko powstał, odezwał się i zapytał swych doradców: Czy nie trzech związanych mężów wrzuciliśmy do ognia? Ci odpowiadając rzekli do króla: Prawda, królu. **25.** A on odpowiadając rzekł: Oto ja widzę czterech mężów chodzących wolno w środku ognia i nie ma na nich żadnego uszkodzenia, a wygląd czwartej osoby podobny jest do anioła. **26.** Wtedy Nebukadnesar zbliżył się do otworu rozpalonego pieca ognistego, odezwał się i rzekł: Szadrachu, Meszachu i Abed-Nego, służycy Boga Najwyższego: Wyjdźcie i przyjdźcie tutaj! Na to Szadrach, Meszach i Abed-Nego wyszli ze środka ognia. **27.** I zgromadzili się satrapowie, namiestnicy, zwierzchnicy i doradcy króla, i widzieli, że ogień nie ogarnął ciał tych mężów i włos ich głowy nie był spalony, a ich odzienia nie były zniszczone ani też swąd ognia ich nie przeniknął.

Ukorzenie się Nebukadnesara

28. Nebukadnesar odezwał się i rzekł: Błogosławiony niech będzie Bóg Szadracha, Meszacha i Abed-Nega, który posłał swojego anioła i wyratował swoje sługi, którzy na nim polegali, którzy zmienili rozkaz królewski, a swoje ciała ofiarowali, byle tylko nie służyć i nie oddać pokłonu żadnemu innemu bogu jak tylko swojemu. **29.** Dlatego wydaję rozkaz: Ktokolwiek, należący do jakiegoś ludu, plemienia i języka, wypowie bluźnierstwo przeciwko Bogu Szadracha, Meszacha i Abed-Nega, będzie rozsiekany na kawałki, a jego dom zamieniony w kupę gruzu, gdyż nie ma innego Boga, który by mógł wybawić, jak tylko ten. **30.** Potem król przywrócił Szadrachowi, Meszachowi i Abed-Negowi dawne powodzenie w prowincji babilońskiej. **31.** Nebukadnesar, król, do wszystkich ludów, plemion i języków, które mieszkają na całej ziemi: Pokój wam! **32.** Postanowiłem oznajmić o znakach i cudach, których na mnie dokonał Bóg Najwyższy: **33.** Jakże wielkie są jego znaki, jakże potężne jego cuda! Jego królestwo jest królestwem wiecznym, a jego władza z pokolenia w pokolenie.

Rozdział 4

Sen Nebukadnesara o drzewie

1. Ja, Nebukadnesar, żyłem spokojnie w moim domu i szczęśliwie w moim pałacu. 2. Miałem sen, który mnie przestraszył, a myśli, które miałem na moim łożu, i to, co mi się przywidziało, zaniepokoiło mnie. 3. Wyszedł ode mnie rozkaz, aby przyprowadzono przede mnie wszystkich mędrców babilońskich, aby mi podali wykład snu. 4. I przyszli wróżbici, czarownicy, Chaldejczycy i astrologowie, i opowiedziałem im sen; lecz nie podali mi jego wykładu. 5. W końcu przyszedł do mnie Daniel, który ma na imię Baltazar według imienia mojego boga, w którym jest duch świętych bogów; jemu opowiedziałem sen. 6. Baltazarze, przełożony wróżbitów! Wiem, że duch świętych bogów jest w tobie i że żadna tajemnica nie jest dla ciebie trudna. Posłuchaj mojego widzenia sennego, które miałem i podaj mi jego wykład. 7. A oto co widziałem na moim łożu: Widziałem, a oto w środku ziemi było drzewo, a jego wysokość była duża. 8. Drzewo to rosło i było potężne; jego wysokość sięgała nieba, a było widoczne aż po krańce całej ziemi. 9. Liść jego był piękny, owoc jego obfity i był na nim pokarm dla wszystkich. Zwierzęta polne szukały pod nim cienia, a w jego gałęziach gnieździło się ptactwo niebieskie i żywiło się z niego wszelkie ciało. 10. A oto co jeszcze oglądałem w widzeniach na swoim łożu, Oto anioł święty zstępował z niebios. 11. Wołał donośnym głosem i tak rzekł: Zetnijcie to drzewo i obetnijcie jego gałęzie, zerwijcie jego liść i rozrzućcie jego owoc: niech się rozbiegna spod niego zwierzęta i ptactwo z jego gałęzi. 12. Lecz jego pień korzenny pozostawcie w ziemi, w obręczy żelaznej i miedzianej na niwie zielonej; niech rosa niebieska go zrasza i niech ma udział ze zwierzętami polnymi w ziołach ziemi! 13. Jego ludzkie serce niech się odmieni, niech mu będzie dane serce zwierzęce! I niech przejdzie nad nim siedem wieków! 14. Na rozstrzygnięciu stróżów opiera się ten wyrok, a sprawa jest postanowiona przez świętych, a to w tym celu, aby żyjący poznali, że Najwyższy ma moc nad królestwem ludzkim; daje je, komu chce, może nad nim ustanowić najuniższego z ludzi. 15. Oto sen, który widziałem ja, król Nebukadnesar, a ty, Baltazarze, wyłóż mi go, gdyż żaden z mędrców mojego królestwa nie mógł mi oznajmić jego wykładu, ale ty możesz, gdyż duch świętych bogów jest w tobie.

Daniel wyjaśnia sen o drzewie

16. Wtedy Daniel, zwany Baltazarem, przez krótki czas był osłupiały i przerażony w swoich myślach. Król zaś odezwał się i rzekł: Baltazarze, sen i wykład niech cię nie trwożą! Baltazar odpowiedział i rzekł: Panie mój! Ten sen dotyczy twoich nieprzyjaciół, a jego wykład twoich przeciwników. 17. Drzewo, które widziałeś, które rosło i było potężne, którego wysokość sięgała nieba, a było widoczne na całej ziemi, 18. Którego liście były piękne, a owoc obfity, i które miało pokarm dla wszystkich, pod którym mieszkwały zwierzęta polne, a w jego gałęziach gnieździły się ptaki niebieskie - 19. To jesteś ty, królu: rosłeś i stałeś się potężny, twoja wielkość urosła i sięga nieba, twoja władza rozciąga się aż po krańce ziemi. 20. A to, że król widział anioła, świętego, zstępującego z nieba i mówiącego: Zetnijcie to drzewo

i zniszczcie je, lecz jego pień korzenny pozostawcie w ziemi, w obręczy żelaznej i miedzianej, na niwie zielonej, aby rosa niebieska go zraszała i by miał udział ze zwierzętami polnymi, aż przejdzie nad nim siedem wieków! **21.** Taki jest wykład, królu, i takie jest rozstrzygnięcie Najwyższego o królu, moim panu: **22.** Wypędzą cię spośród ludzi, mieszkać będziesz ze zwierzętami polnymi i jak bydło trawą karmić cię będą; będzie cię zraszać rosa niebieska, siedem wieków przejdzie nad tobą, aż poznasz, że Najwyższy ma władzę nad królestwem ludzkim i że daje je temu, komu chce. **23.** A to, że polecono pozostawić pień korzenny drzewa, znaczy: Królestwo twoje będzie ci zachowane, gdy poznasz, że władza należy do niebios. **24.** Dlatego, królu, niech ci się spodoba moja rada: Zmaż swoje grzechy sprawiedliwością, a swoje winy miłosierdziem nad ubogimi, może wtedy twoje szczęście będzie trwałe! **25.** To wszystko wydarzyło się Nebukadnesarowi:

Oblęd pychy i upokorzenie Nebukadnesara

26. Gdy bowiem król Nebukadnesar po upływie dwunastu miesięcy przechadzał się po pałacu królewskim w Babilonie, **27.** Odezwał się król i rzekł: Czy to nie jest ów wielki Babilon, który zbudowałem na siedzibę króla dzięki potężnej mojej mocy i dla uświetnienia mojej wspaniałości? **28.** Gdy słowo to było jeszcze na ustach króla, zagrzmiął głos z nieba: Oznajmia ci się, królu Nebukadnesarze, że władza królewska zostaje ci odjęta. **29.** Będziesz wypędzony spośród ludzi, będziesz mieszkał ze zwierzętami polnymi, trawą jak bydło będą cię karmić i siedem wieków przejdzie nad tobą, aż poznasz, że Najwyższy ma władzę nad królestwem ludzkim i że je daje temu, komu chce. **30.** W tej chwili spełniło się słowo na Nebukadnesarze: Wypędzony został spośród ludzi i jadał trawę jak bydło, a rosa niebieska zraszała jego ciało, aż jego włosy urosły jak u orłów pierze, a jego paznokcie jak u ptaków pazury. **31.** A po upływie dni ja, Nebukadnesar, podniosłem oczy ku niebu; a gdy znowu rozum mi powrócił, wtedy błogosławiłem Najwyższego, a Żyjącego wiecznie chwaliłem i wysławiałem, gdyż jego władza jest władzą wieczną, a jego królestwo z pokolenia w pokolenie. **32.** A wszyscy mieszkańcy ziemi uważani są za nic, według swojej woli postępuje z wojskiem niebieskim i z mieszkańcami ziemi. Nie ma takiego, kto by powstrzymał jego rękę i powiedział mu: Co czynisz? **33.** W tym właśnie czasie powrócił mi rozum i dostojność i powróciła mi moja okazałość na chwałę mojego królestwa; moi doradcy i moi dostojnicy szukali mnie i znowu przywrócono mnie do godności królewskiej i dano mi jeszcze większą władzę. **34.** Teraz ja, Nebukadnesar, chwałę, wywyższam i wysławiam Króla Niebios, gdyż wszystkie jego dzieła są prawdą i jego ścieżki są sprawiedliwością. Tych zaś, którzy pysznie postępują, może poniżyć.

Rozdział 5

Napis na ścianie

1. Król Belsazar urządził wielką ucztę dla tysiąca swoich dostojników i przed tym tysiącem pił wino. 2. A gdy Belsazar był pod działaniem wina, kazał przynieść złote i srebrne naczynia, które jego ojciec Nebukadnesar zabrał ze świątyni w Jeruzalemie, aby król i jego dostojnicy, jego żony i jego nałożnice mogły z nich pić. 3. I przyniesiono złote i srebrne naczynia, które zabrano ze świątyni, z domu Bożego w Jeruzalemie; a król i jego dostojnicy, jego żony i jego nałożnice pili z nich. 4. Pili wino i wysławiali bogów ze złota, srebra, miedzi, żelaza, drzewa i kamienia. 5. W tej samej chwili ukazały się palce ręki ludzkiej i pisały naprzeciw świecznika na wapiennej ścianie pałacu królewskiego. Król zauważył grzbiet ręki, która pisała. 6. Wtedy barwa twarzy króla zmieniła się, a jego myśli zaniepokoiły go, stawy jego bioder rozluźniły się, a jego kolana zadrżały. 7. I zawołał król z całej siły, aby wprowadzono wróżbitów, Chaldejczyków i astrologów. Wtedy król odezwał się i rzekł do mędrców babilońskich: Ktokolwiek przeczyta to pismo i poda mi jego wykład, ten będzie ubrany w purpurę, otrzyma złoty łańcuch na szyję i będzie rządził jako trzeci w moim królestwie. 8. Wtedy weszli wszyscy mędrcy króla, lecz nie mogli odczytać pisma i podać jego wykładu królowi. 9. Wtedy król Belsazar był bardzo przestraszony, a barwa jego twarzy zmieniła się i dostojnicy jego byli zaniepokojeni. 10. Na skutek słów króla i jego dostojników weszła królowa-matka do sali biesiadnej i odezwawszy się królowa-matka tak rzekła: Królu, żyj na wieki! Niech cię nie trwożą twoje myśli i niech się nie zmienia barwa twojej twarzy! 11. Jest mąż w twoim królestwie, na którym spoczywa duch świętych bogów. W dniach twojego ojca znajdowano u niego oświecenie, rozum, mądrość jak mądrość bogów. Król Nebukadnesar, twój ojciec, ustanowił go przełożonym nad wróżbitami, czarownikami, Chaldejczykami i astrologami, 12. Dlatego iż Daniel miał nadzwyczajnego ducha, wiedzę i rozum do wykładania snów, do rozwiązywania zagadek i do wyświetlania tajemnic; król nazwał go Baltazarem. Niech więc teraz wezwą Daniela i niech poda wykład! 13. A gdy przyprowadzono Daniela przed króla, król odezwał się i rzekł do Daniela: Czy to ty jesteś Danielem z wygnańców judzkich, których przyprowadził król, mój ojciec, z ziemi judzkiej? 14. Słyszałem o tobie, że duch bogów spoczywa na tobie i że masz oświecenie, rozum i nadzwyczajną mądrość. 15. Otóż przyprowadzono przede mną mędrców i wróżbitów, aby mi odczytali to pismo i wyłożyli mi jego znaczenie, lecz oni nie umieli wyłożyć mi tego słowa. 16. Lecz słyszałem o tobie, że umiesz podać wykład i rozwiązywać zagadki. Jeżeli więc umiesz odczytać pismo i wyłożyć mi jego znaczenie, będziesz obleczoney w purpurę, złoty łańcuch włożą na twoją szyję i jako trzeci będziesz panował w królestwie. 17. Daniel odpowiedział i rzekł wobec króla: Twoje dary niech pozostaną u ciebie, a twoje upominki daj komu innemu, lecz pismo odczytam królowi i wyłożę mu je. 18. Królu! Bóg Najwyższy dał królestwo, wielkość, chwałę i dostojęństwo twojemu ojcu Nebukadnesarowi. 19. A przed wielkością, której On mu udzielił, wszystkie ludy, plemiona i języki drżały i lękały się go; bo, kogo chciał, zabijał, a kogo chciał, zostawiał przy życiu, kogo chciał, wywyższał, a kogo chciał, poniżał.

20. Lecz gdy jego serce wyniosło się w pysze, a jego duch się rozzuchwalił, został strącony z tronu królewskiego i odebrano mu jego chwałę. **21.** I został wypędzony spośród ludzi, a jego serce stało się podobne do zwierzęcego; zamieszkał z dzikimi osłami, karmiono go trawą jak bydło i jego ciało było zraszane rosą niebieską, aż poznał, że Bóg Najwyższy ma władzę nad królestwem ludzkim i ustanawia nad nim, kogo chce. **22.** A ty, jego synu, Belsazarze, nie uniżyłeś swojego serca, chociaż to wszystko wiedziałeś. **23.** Lecz przeciwko Panu nieba się podniosłeś i przyniesiono przed ciebie naczynia z jego świątyni; a ty i twoi dostojnicy, twoje żony i twoje nałożnice piliście z nich wino i wysławiałeś bogów ze srebra i złota, miedzi i żelaza, drzewa i kamienia, które nie widzą ani nie słyszą i nic nie wiedzą, a Boga, w którego rękę jest twoje tchnienie i od którego zależą wszystkie twoje drogi, nie uczciłeś. **24.** Dlatego przez niego została zesłana ta ręka i został wypisany ten napis.

Daniel wyklada napis

25. A oto napis, który został wypisany: mene, mene, tekel, uparsin. **26.** A taki jest wykład tego słowa: Mene: Bóg policzył dni twojego panowania i doprowadził je do końca. **27.** Tekel - jesteś zważony na wadze i znaleziony lekkim. **28.** Peres - twoje królestwo będzie podzielone i oddane Medom i Persom. **29.** Wtedy na rozkaz Belsazara obleczonego Daniela w purpurę i włożono złoty łańcuch na jego szyję i głośzono o nim publicznie, że ma rządzić jako trzeci w królestwie. **30.** Tej samej nocy został zabity Belsazar, król chaldejski.

Rozdział 6

Zazdrość satrapów

1. A Dariusz Medyczyk objął królestwo, mając sześćdziesiąt dwa lata. **2.** I postanowił Dariusz powołać nad królestwem stu dwudziestu satrapów; mieli być wszędzie w całym królestwie. **3.** Nad nimi ustanowił trzech ministrów, z których jednym był Daniel. I owi satrapowie mieli przed nimi zdawać sprawę, aby król nie był poszkodowany. **4.** Tenże Daniel wyróżniał się wśród satrapów i ministrów, gdyż był w nim nadzwyczajny duch, i król zamierzał ustanowić go nad całym królestwem. **5.** Satrapowie zaś i ministrowie szukali w sprawach państwowych pozoru do skargi przeciwko Danielowi, lecz nie mogli znaleźć pozoru do skargi ani winy, gdyż był godny zaufania i nie stwierdzono u niego żadnego zaniedbania ani winy. **6.** Wtedy rzekli owi mężowie: Nie znajdziemy u tego Daniela żadnego pozoru do skargi, chyba że znajdziemy przeciwko niemu coś na punkcie jego religii. **7.** Wówczas owi satrapowie i ministrowie wpadli do króla i tak odezwali się do niego: Żyj wiecznie, królu Dariuszu! **8.** Wszyscy ministrowie królestwa, namiestnicy, satrapowie, zwierzchnicy i doradcy doradzają, aby król wydał zarządzenie i nadał mu moc obowiązującą: Kto w ciągu trzydziestu dni o cokolwiek będzie się modlił do jakiegokolwiek boga albo człowieka oprócz ciebie, królu, będzie wrzucony do lwiej jamy. **9.** Teraz więc królu, wydaj to zarządzenie i każ sporządzić pismo, które według niewzruszonego prawa Medów

i Persów nie może być cofnięte. **10.** Wobec tego król kazał sporządzić pismo z tym zarządzeniem. **11.** A gdy Daniel się dowiedział, że sporządzono to pismo, udał się do swojego domu, a miał w swym górnym pokoju okna otwarte w stronę Jeruzalemu i trzy razy dziennie padał na kolana, modlił się i wysławiał swojego Boga, jak to zwykle dotąd czynił. **12.** Wtem wpadli owi mężowie i zastali Daniela modlącego się i błagającego swojego Boga.

Oskarżenie Daniela przed królem Dariuszem

13. Potem stanęli przed królem i tak rzekli: Czy nie kazałeś wypisać nakazu, że każdy, kto by w ciągu trzydziestu dni o cokolwiek modlił się do jakiegokolwiek boga albo człowieka oprócz ciebie, królu, będzie wrzucony do lwiej jamy? Wtedy odpowiedział król i rzekł: Rzecz to niewątpliwa zgodnie z niewzruszonym prawem Medów i Persów. **14.** Wtedy odpowiadając rzekli do króla: Daniel, jeden z wygnańców judzkich, nie zważa na ciebie, o królu, i na twój nakaz, który kazałeś wypisać: trzy razy dziennie odprawia swoje modły. **15.** Gdy król usłyszał te słowa, bardzo mu się to nie podobało; i zastanawiał się nad tym, jakby Daniela ratować i aż do zachodu słońca starał się go uwolnić. **16.** Lecz owi mężowie wpadli do króla i tak rzekli do króla: Wiedz, królu, iż jest prawem u Medów i Persów, że żadne zarządzenie lub nakaz, wydany przez króla, nie mogą być zmienione.

Daniel w lwiej jamie

17. Wtedy król rozkazał, aby przyprowadzono Daniela i wrzucono go do lwiej jamy; a król odezwał się i rzekł do Daniela: Twój Bóg, któremu nieustannie służysz, niech cię wyratuje! **18.** Po czym przyniesiono jeden kamień i położono go na otworze jamy, a król opieczętował go swoim sygnetem i sygnetami swoich dostojników, aby sprawa Daniela nie uległa zmianie. **19.** Potem udał się król do swojego pałacu i spędził noc na poście, nie dopuścił do siebie nałożnic, a sen go odbiegł. **20.** A wstawszy bardzo rano o świcie poszedł król śpiesznie do lwiej jamy. **21.** A gdy się przybliżył do jamy, zawołał smutnym głosem na Daniela i rzekł: Danielu, sługo Boga żywego! Czy twój Bóg, któremu nieustannie służysz, mógł cię wybawić od lwów? **22.** Wtedy Daniel rzekł do króla: Królu, żyj na wieki! **23.** Mój Bóg posłał swojego anioła, by zamknął paszcze lwów, tak że mi nie zaszkodziły, gdyż przed nim jestem niewinny, nadto względem ciebie, królu, nic złego nie popełniłem. **24.** Wtedy król bardzo się z tego ucieszył i rozkazał wyciągnąć Daniela z jamy; a gdy wyciągnięto Daniela z jamy, nie znaleziono na nim żadnego uszkodzenia, gdyż wierzył w swojego Boga. **25.** Rozkazał też król, aby przyprowadzono owych mężów, którzy oczernili Daniela, i wrzucono ich do lwiej jamy, ich samych, ich dzieci i żony, a zanim dosięgnęły dna jamy, lwy rzuciły się na nich i pogruchotały wszystkie ich kości. **26.** Potem król Dariusz wystosował do wszystkich narodów, plemion i języków na całej ziemi pismo tej treści: Pokój wam! **27.** Przeze mnie wydany został dekret, że na całym obszarze mojego królestwa winni drzeć i bać się Boga Daniela; On bowiem jest Bogiem żywym i trwa na wieki, a jego królestwo jest niezniszczalne i władza jego jest

nieskończona. **28.** On wybawia i wyzwala, i czyni znaki i cuda na niebie i na ziemi, On, który wyratował Daniela z mocy lwów. **29.** A Danielowi dobrze się powodziło za panowania Dariusza i za panowania Cyrusa, Persa.

Rozdział 7

Sen Daniela o czterech zwierzętach i o Synu Człowieczym

1. W pierwszym roku Belsazara, króla babilońskiego, miał Daniel sen, a to co widział, leżąc na swoim łóżku, zaniepokoiło go. Potem spisał sen, a oto jego treść: **2.** Ja, Daniel, miałem w nocy widzenie: Oto cztery wiatry niebieskie wzburzyły Wielkie Morze, **3.** I cztery wielkie zwierzęta wychodziły z morza, każde inne. **4.** Pierwsze było podobne do lwa i miało orle skrzydła. Gdy potem spojrzałem, wyrwano jego skrzydła; wtedy podniosło się z ziemi i stanęło na dwóch nogach jak człowiek i dano mu ludzkie serce. **5.** Potem pojawiło się inne, drugie zwierzę, podobne do niedźwiedzia; było ono podniesione tylko jedną stroną, a miało w paszczy między zębami trzy żebra, i powiedziano mu: Wstań, jedz dużo mięsa! **6.** Potem spojrzałem, a oto pojawiło się inne, podobne do pantery; miało ono na grzbiecie cztery ptasie skrzydła, i cztery głowy miało to zwierzę, i dano mu władzę. **7.** Potem spojrzałem i w widzeniu nocnym pojawiło się czwarte zwierzę, straszne i groźne, i nadzwyczaj silne; miało ono potężne żelazne zęby: pożerało i miażdżyło, a co pozostało, deptało swoimi nogami, było ono inne aniżeli wszystkie poprzednie zwierzęta, a miało dziesięć rogów. **8.** Gdy uważnie przypatrywałem się rogom, zaczął wyrastać między nimi inny, mały róg, i trzy spośród poprzednich rogów zostały wyrwane. Na tym rogu były oczy jakby oczy ludzkie i usta, które mówiły zuchwałe słowa. **9.** A gdy patrzałem, postawiono trony i usiadł Sędziwy. Jego szata była biała jak śnieg, a włosy na głowie czyste jak wełna. Jego tron jak płomienie ogniste, a jego koła jak ogień płonący. **10.** Ognista rzeka wypływała i wychodziła sprzed niego. Tysiąc tysięcy służyło mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed nim; zasiadł sąd i otworzono księgi. **11.** Potem, na dźwięk zuchwałych słów, które wypowiadał róg, spojrzałem i widziałem, jak zwierzę zostało zabite, jego ciało zniszczone i wrzucone do ognia na spalenie. **12.** Również pozostałym zwierzętom odebrano ich władzę, a długość ich życia była ograniczona do pewnego okresu i czasu. **13.** I widziałem w widzeniach nocnych: Oto na obłokach niebieskich przyszedł ktoś, podobny do Syna Człowieczego; doszedł do Sędziwego i stawiono go przed nim. **14.** I dano mu władzę i chwałę, i królestwo, aby mu służyły wszystkie ludy, narody i języki, Jego władza - władzą wieczną, niezmienną, jego królestwo - niezniszczalne. **15.** Ja, Daniel, byłem zaniepokojony w duchu z tego powodu, a to co widziałem, przstraszyło mnie. **16.** Przystąpiłem do jednego z tych, którzy tam stali, i prosiłem go o wiarygodne wyjaśnienie tego wszystkiego. I odpowiedział, i dał mi wykład wydarzeń. **17.** Owe wielkie cztery zwierzęta, to czterej królowie, którzy powstaną na ziemi. **18.** Lecz potem Święci Najwyższego otrzymają królestwo i posiadą królestwo na wieki, na wieki wieczne. **19.** Wtedy zapragnąłem dowiedzieć się prawdy o czwartym zwierzęciu, które było inne niż wszystkie inne, straszne nad miarę, z żelaznymi

zębami i miedzianymi pazurami, pożerało i miażdżyło, a to co pozostało, deptało nogami, **20.** I o dziesięciu rogach na jego głowie, i o innym rogu, który wyszedł i przed którym trzy z nich wypadły, o rogu, który miał oczy i usta, które mówiły zuchwale, i który wyglądał na większy niż inne. **21.** A gdy patrzyłem, wtedy ów róg prowadził wojnę ze Świętymi i przemógł ich, **22.** Aż przyszedł Sędziwy i odbył się sąd i prawo zostało przyznane Świętym Najwyższego, i nadszedł czas, że Święci otrzymali królestwo. **23.** I tak rzekł: Czwarte zwierzę oznacza czwarte królestwo na ziemi, które jest inne niż wszystkie królestwa; ono pochłonie całą ziemię, podepcze i zmiażdży ją. **24.** A dziesięć rogów znaczy, że z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, a po nich powstanie inny; ten będzie inny niż poprzedni i obali trzech królów. **25.** I będzie mówił zuchwale słowa przeciwko Najwyższemu, będzie męczył Świętych Najwyższego, będzie zamyślał odmienić czasy i zakon; i będą wydani w jego moc aż do czasu i dwóch czasów i pół czasu. **26.** Potem odbędzie się sąd i pozbawią go władzy, aby ją ostatecznie zniszczyć i obalić. **27.** Królestwo, władza i moc nad wszystkimi królestwami pod całym niebem będą przekazane ludowi Świętych Najwyższego. Jego królestwo jest królestwem wiecznym, a wszystkie moce jemu będą służyć i jemu będą poddane. **28.** Tu kończy się opowiadanie. A mnie, Daniela, bardzo zaniepokoiły moje myśli, barwa mojej twarzy zmieniła się; i zachowałem to słowo w mojej pamięci.

Rozdział 8

Widzenie barana i kozła

1. W trzecim roku króla Belsazara ukazało się mnie, Danielowi, widzenie, po tamtym, które mi się ukazało poprzednio. **2.** A w widzeniu, gdy patrzyłem, zdawało mi się, że jestem w twierdzy Suzie w krainie Elam; w widzeniu znalazłem się nad rzeką Ulaj. **3.** A gdy podniosłem oczy, widziałem, a oto baran stanął na brzegu rzeki; miał dwa rogi. Oba rogi były długie, lecz jeden był dłuższy od drugiego, a ten dłuższy wyrósł później. **4.** Widziałem, jak baran bódł na zachód i na północ, i na południe, a żadne zwierzę nie mogło mu się oprzeć i nikt nie mógł wyratować z jego mocy; robił co chciał, i był coraz silniejszy. **5.** A gdy nad tym się zastanawiałem, oto nadszedł kozioł z zachodu po powierzchni całej ziemi, nie dotykając ziemi, a ten kozioł miał między oczami jeden róg. **6.** A gdy przyszedł do barana mającego dwa rogi, którego widziałem na brzegu rzeki, uderzył na niego z całej siły. **7.** I widziałem, jak natarł na barana, a rozjuszywszy się nań, uderzył na barana, złamał oba jego rogi; a baran nie miał siły, by mu sprostać; i rzuciwszy go o ziemię, zdeptał go, a nie było nikogo, kto by wyrwał barana z mocy kozła. **8.** A kozioł wyrósł bardzo; a gdy najbardziej spotężniał, złamał się wielki róg i na jego miejscu wyrosły cztery inne rogi na cztery strony nieba. **9.** A z jednego z nich wyrósł inny mały róg, który bardzo wyrósł ku południowi i ku wschodowi, i ku prześlicznej ziemi. **10.** Wielkością swoją sięgał aż do wojska niebieskiego i strącił na ziemię niektórych z wojska i z gwiazd, i podeptał ich. **11.** Wmówił w siebie potęgę, jaką ma książę wojsk, tak że odjęta mu została stała codzienna ofiara i zostało zbezczeszczone miejsce jego świątyni. **12.** Na codziennej ofierze dopuszczono się przestępstwa; prawda została powalona

na ziemię, a cokolwiek czynił, to mu się udawało. **13.** I usłyszałem jednego świętego mówiącego, a inny święty rzekł do tego właśnie świętego, który mówił: Jak długo zachowuje ważność widzenie dotyczące stałej codziennej ofiary, przestępstwa pustoszenia i bezczeszczenia świątyni i deptania prześlicznej ziemi? **14.** A ten odpowiedział mu: Aż do dwóch tysięcy trzystu wieczorów i poranków, potem świątynia znowu wróci do swojego prawa.

Wyjaśnienie widzenia przez Gabriela

15. A gdy ja, Daniel, miałem to widzenie i starałem się je zrozumieć, wtedy stanął przede mną ktoś, kto wyglądał jak mężczyzna. **16.** I słyszałem głos ludzki nad rzeką Ulaj, który tak wołał: Gabrielu, wyjaśnij mu to widzenie. **17.** I przyszedł na miejsce, gdzie stałem, a gdy przyszedł, zląkłem się i padłem na twarz. Wtedy rzekł do mnie: Zważ, synu człowieczy, że widzenie dotyczy czasu ostatecznego. **18.** A gdy on mówił ze mną, padłem nieprzytomny twarzą na ziemię; lecz on dotknął się mnie i postawił mnie na nogi, **19.** I rzekł: Oto ja objawię ci, co się będzie dziać pod koniec czasu gniewu, bo widzenie dotyczy końca czasu. **20.** Baran z dwoma rogami, którego widziałeś, oznacza królów Medii i Persji. **21.** A kozioł, to król grecki, a wielki róg, który jest między jego oczami, to król pierwszy. **22.** A to, że został złamany, a cztery inne wyrosły zamiast niego, znaczy: Z jego narodu powstaną cztery królestwa, ale nie z taką mocą, jaką on miał. **23.** Lecz pod koniec ich królowania, gdy zbrodniarze dopełnią swej miary, powstanie król zuchwały i podstępny. **24.** Siła jego będzie potężna i spowoduje okropne nieszczęścia; i szczęśliwie mu się powiedzie w działaniu, i zniszczy możnych i lud świętych. **25.** Działając podstępnie dzięki mądrości, będzie miał powodzenie; będzie pyszny w sercu i wielu zniszczy niespodzianie. Lecz gdy powstanie przeciwko księciu książąt, zostanie zmiażdżony bez udziału ludzkiej ręki. **26.** A widzenie o wieczorach i porankach, jak powiedziano, jest prawdą; ale ty zapieczętuj to widzenie, bo spełni się po wielu dniach. **27.** Wtedy ja, Daniel, zemdląłem i chorowałem przez kilka dni; potem wstałem i sprawowałem służbę u króla, byłem jednak zaniepokojony widzeniem i nie rozumiałem go.

Rozdział 9

Modlitwa Daniela o odpuszczenie grzechów ludu

1. W pierwszym roku Dariusza, syna Ahaszwerosza z rodu medyjskiego, który został królem państwa chaldejskiego, **2.** W pierwszym roku jego panowania ja, Daniel, zwróciłem uwagę w księgach na liczbę lat, które miały upłynąć według słowa Pana do proroka Jeremiasza, nad ruinami Jeruzalemu, to jest siedemdziesiąt lat. **3.** I zwróciłem swoje oblicze na Pana, Boga, aby się modlić, błagać, w poście, we włosiennicy i popiele. **4.** Modliłem się więc do Pana, mojego Boga, wyznawałem i mówiłem: Ach, Panie, Boże wielki i straszny, który dochowujesz przymierza i łaski tym, którzy cię miłują i przestrzegają twoich przykazań. **5.** Zgrzeszyliśmy, zawiniliśmy i postępowaliśmy bezbożnie, zbuntowaliśmy się i odstąpiliśmy od twoich przykazań i praw. **6.** I nie słuchaliśmy twoich sług, proroków, którzy w twoim imieniu

przemawiali do naszych królów, naszych książąt, naszych ojców i do całego pospólstwa. **7.** U ciebie, Panie, jest sprawiedliwość, nam zaś, jak to jest dzisiaj, jest wstyd, nam, mężom judzkim i mieszkańcom Jeruzalemu, całemu Izraelowi, bliskim i dalekim we wszystkich krajach, po których rozproszyłeś ich z powodu niewierności, jakiej się dopuścili wobec ciebie. **8.** Panie! Wstyd nam, naszym królom, naszym książętom i naszym ojcom, bo zgrzeszyliśmy przeciwko tobie. **9.** U Pana, Boga naszego, jest zmiłowanie i przebaczenie, gdyż zbuntowaliśmy się przeciwko niemu. **10.** I nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego, by postępować według jego wskazań, które nam dał przez swoje sługi, proroków. **11.** Nawet cały Izrael przekroczył twój zakon i odwrócił się, by nie słuchać twojego głosu. Dlatego rozlała się nad nami klątwa i przysięga, zapisana w zakonie Mojżesza, sługi Bożego, bo zgrzeszyliśmy przeciwko niemu. **12.** Przeto spełnił swoje słowo, które wypowiedział przeciwko nam i przeciwko naszym sędziom, którzy nas sądzili, że ześle na nas wielkie nieszczęście, gdyż pod całym niebem nie wydarzyło się to, co się stało w Jeruzalemie. **13.** Jak napisano w zakonie Mojżesza, spadło na nas wszelkie nieszczęście; my jednak nie ubłagaliśmy Pana, naszego Boga, odwracając się od naszych win i bacząc na twoją prawdę. **14.** Lecz Pan dopilnował nieszczęścia i sprowadził je na nas; bo sprawiedliwy jest Pan, nasz Bóg, we wszystkich swoich dziełach, których dokonał, ale my nie słuchaliśmy jego głosu. **15.** Lecz teraz, Panie nasz, który wyprowadziłeś mocną ręką swój lud z ziemi egipskiej i zapewniłeś sobie imię, jak to jest dzisiaj: Zgrzeszyliśmy, bezbożnie postąpiliśmy. **16.** O Panie! Według twojej sprawiedliwości niech odwróci się twój gniew i twoja popędliwość od twojego miasta, Jeruzalemu, od świętej twojej góry! Gdyż z powodu naszych grzechów i naszych win Jeruzalem i twój lud znosi zniewagi od wszystkich, którzy są wokół nas. **17.** Lecz teraz wysłuchaj, o Boże nasz, modlitwy twojego sługi i jego błagania i rozjaśnij swoje oblicze nad twoją spustoszoną świątynią, ze względu na siebie samego, o Panie! **18.** Nakłoń, Boże mój, swojego ucha i usłysz! Otwórz oczy i spójrz na nasze spustoszenia i na miasto, które jest nazwane twoim imieniem! Gdyż nie dla naszej sprawiedliwości zanosimy nasze błaganie przed twoje oblicze, lecz dla obfitego twojego miłosierdzia. **19.** O Panie, usłysz, o Panie, odpuść! O Panie, dostrzeż i uczyn! Nie zwlekaj przez wzgląd na siebie, mój Boże, bo twoim imieniem nazwane jest to miasto i twój lud! **20.** A gdy jeszcze mówiłem, modliłem się i wyznawałem mój grzech i grzech mojego ludu izraelskiego, i zanosilem moje błaganie przed oblicze Pana, mojego Boga, za świętą górę mojego Boga, **21.** Gdy więc jeszcze mówiłem i modliłem się, oto nagle w czasie ofiary wieczornej przyleciał do mnie ów mąż Gabriel, którego przedtem oglądałem w widzeniu. **22.** Przybył i rzekł do mnie: Danielu, oto wyszedłem, aby ci dać jasne zrozumienie.

Wyjaśnienie prorocstwa Jeremiasza o siedemdziesięciu tygodniach

23. Gdy zacząłeś zanosić błaganie, wyszło słowo, a ja przyszedłem, aby ci je oznajmić, bo jesteś bardzo miły; uważaj więc na słowo i zrozum widzenia! **24.** Siedemdziesiąt tygodni wyznaczono twojemu ludowi i twojemu miastu świętemu, aż dopełni się zbrodnia, przypieczętowany będzie grzech i zmazana wina,

i przywrócona będzie wieczna sprawiedliwość, i potwierdzi się, widzenie i prorok i Najświętsze będzie namaszczone. **25.** Przeto wiedz i zrozum: Odkąd objawiło się słowo o ponownej odbudowie Jeruzalemu aż do Pomazańca-Księcia jest siedem tygodni, w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni znowu będzie odbudowane z rynkiem i rowami miejskimi; a będą to ciężkie czasy. **26.** A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazaniec będzie zabity i nie będzie go; lud księcia, który wkroczy, zniszczy miasto i świątynię, potem nadejdzie jego koniec w powodzi i aż do końca będzie wojna i postanowione spustoszenie. **27.** I zawrze ściśle przymierze z wieloma na jeden tydzień, w połowie tygodnia zniesie ofiary krwawe i z pokarmów. A w świątyni stanie obraz obrzydliwości, który sprawi spustoszenie, dopóki nie nadejdzie wyznaczony kres spustoszenia.

Rozdział 10

Widzenie Daniela nad rzeką Tygrys

1. Trzeciego roku Cyrusa, króla perskiego, objawiło się słowo Danielowi, zwanemu Baltazarem. To słowo jest prawdziwe, a treścią jego wielki ucisk. I zważał na słowo, a w widzeniu dane mu było zrozumienie. **2.** W owym czasie ja, Daniel, byłem w żałobie przez trzy tygodnie. **3.** Nie jadłem smacznych potraw, ani mięsa, ani wina nie brałem do ust, nie namaszczałem się olejkiem, aż upłynęły trzy tygodnie. **4.** A dwudziestego czwartego dnia pierwszego miesiąca byłem nad brzegiem Wielkiej Rzeki, to jest Tygrysu. **5.** A gdy podniosłem oczy i spojrzałem, oto był mąż, ubrany w szatę llnianą, a biodra miał przepasane pasem ze złota z Ufas. **6.** Ciało jego było podobne do topazu, oblicze jego jaśniało jak błyskawica, a oczy jego jak pochodnie płonące, ramiona i nogi jego błyszczały jak miedź wypolerowana, a dźwięk jego głosu był potężny jak wrzawa mnóstwa ludu. **7.** Tylko ja, Daniel, widziałem to zjawisko, a mężowie, którzy byli ze mną, nie widzieli tego zjawiska; lecz padł na nich wielki strach, tak że puciekali i poukrywali się. **8.** I zostałem sam, i widziałem to potężne zjawisko. Lecz nie było we mnie siły; twarz moja zmieniła się do niepoznania i nie miałem żadnej siły. **9.** I usłyszałem dźwięk jego słów; a gdy usłyszałem dźwięk jego słów, padłem na twarz nieprzytomny i leżałem twarzą ku ziemi. **10.** Lecz oto dotknęła mnie jakaś ręka i podniosła mnie tak, że oparłem się na kolanach i na dłoniach. **11.** I rzekł do mnie: Danielu, mężu miły, uważaj na słowa, które ja mówię do ciebie, i stań tam, gdzie stoisz, bo teraz jestem posłany do ciebie! A gdy wypowiedział do mnie te słowa, powstałem drżąc. **12.** Wtedy rzekł do mnie: Nie bój się, Danielu, gdyż od pierwszego dnia, gdy postanowiłeś zrozumieć i ukorzyć się przed swoim Bogiem, słowa twoje zostały wysłuchane, a ja przyszedłem z powodu twoich słów! **13.** Lecz książę anielski królestwa perskiego sprzeciwiał mi się przez dwadzieścia jeden dni, lecz oto Michał, jeden z pierwszych książąt anielskich, przyszedł mi na pomoc, dlatego ja zostawiłem go tam przy księciu anielskim królestwa perskiego, **14.** I przyszedłem, aby ci objawić, co ma przyjść na twój lud w dniach ostatecznych, bo widzenie znów dotyczy dni przyszłych. **15.** Gdy on mówił do mnie tymi słowy, opuściłem twarz ku ziemi i zaniemówiłem. **16.** A oto coś jakby ręka ludzka dotknęła moich warg;

wtedy otworzyłem usta i przemówiłem, i powiedziałem do tego, który stał przede mną: Panie mój, w czasie zjawiska opadły mnie boleści i nie miałem żadnej siły. **17.** Jakże może taki sługa mojego Pana jak ja rozmawiać z takim panem jak ty, gdy teraz nie mam siły i nie ma we mnie tchu? **18.** Wtedy ponownie dotknął mnie ktoś podobny do człowieka i posilił mnie, **19.** I rzekł: Nie bój się, mężu miły, pokój ci! Bądź mężny, bądź mężny! A gdy rozmawiał ze mną, poczułem siłę i rzekłem: Niech mówi mój Pan, bo mnie posiliłeś. **20.** Wtedy on rzekł: Czy wiesz, dlaczego przyszedłem do ciebie? Lecz teraz muszę wrócić, aby walczyć z księciem anielskim perskim, a gdy wyruszę do boju, oto zjawi się książę anielski grecki. **21.** Doprawdy! Oznajmię ci, co jest napisane w księdze prawdy. I nie ma ani jednego, kto by mężnie stał po mojej stronie przeciwko nim, oprócz Michała, waszego księcia anielskiego.

Rozdział 11

Wojny między królami północy i południa

1. W pierwszym roku Dariusza Meda powstałem, aby mu dodać siły i ochronić go. **2.** Lecz teraz oznajmię ci prawdę: Oto jeszcze trzej królowie powstaną w Persji, lecz czwarty zdobędzie większe bogactwa niż wszyscy. A gdy się wzmocni dzięki swoim bogactwom, poruszy wszystkich przeciwko państwu greckiemu. **3.** I powstanie bohaterski król, i będzie miał wielką władzę, i będzie czynił, co zechce. **4.** A gdy powstanie, rozpadnie się jego królestwo i będzie rozdzielone między cztery strony świata; lecz nie między jego potomków, i nie będzie miało takiej mocy, z jaką on władał, gdyż jego królestwo będzie rozbite i przypadnie innym z pominięciem tamtych. **5.** A król południa będzie potężny, lecz jeden z jego książąt będzie mocniejszy od niego i obejmie władzę; a jego władztwo będzie potężne. **6.** Po upływie lat sprzymierzą się; i córka króla południa wyruszy do króla północy, aby doprowadzić do ugody, lecz sprawa pozostanie bez skutku i nie utrzyma się ani on, ani jego potomek, będzie wydana wraz z tym, który ją sprowadzi, z dzieckiem swoim i małżonkiem swoim. **7.** W owych czasach na jego miejsce wyrośnie latorośl z jego korzeni; wyruszy on przeciwko wojsku i wtargnie do twierdzy króla północy, dokona na nim swojego dzieła i zwycięży. **8.** Nawet ich bogów wraz z ich lanymi posągami i ich kosztownymi naczyniami ze srebra i złota uprowadzi jako łup do Egiptu; i przez wiele lat nie będzie prowadził wojny z królem północy, **9.** Lecz ten wtargnie do królestwa króla południa i powróci do swojej ziemi. **10.** Jego syn przygotowuje się do wojny i zbierze mnóstwo potężnych wojsk, i uderzy, zaleje jak powódź i w ponownej wyprawie posunie się aż do jego twierdzy. **11.** Wtedy król południa będzie rozdrażniony, wyruszy i będzie walczył z nim, to jest z królem północy; ten wystawi wprawdzie liczne wojsko, ale wojsko to wpadnie w jego ręce. **12.** Wojsko będzie zniszczone, a jego serce będzie wyniosłe; a choć pokona wiele tysięcy, jednak nie okaże się mocnym. **13.** A król północy znowu wystawi jeszcze liczniejsze wojska niż pierwej i po upływie wielu lat wyruszy z wielkim wojskiem i z potężnym taborem. **14.** W owych czasach wielu powstanie przeciwko królowi południa; i powstaną gwałtownicy spośród twojego ludu, by wypełnić widzenie, lecz potkną się. **15.** Potem wyruszy król północy i usypie wał,

i zdobędzie miasto obronne; a siły z południa nie ostoją się ani jego doborowe oddziały nie będą mogły stawić oporu. **16.** Lecz ten, który wyprawi się przeciwko niemu, będzie robił, co będzie chciał; i nikt nie stawia oporu. I stanie w prześlicznej ziemi, i dokona zniszczenia. **17.** Potem będzie dążył do opanowania całego jego królestwa; zawrze z nim ugodę i da mu córkę za żonę, aby zniszczyć królestwo, lecz to się nie stanie i to mu się nie uda. **18.** Potem zwróci uwagę na wyspy i wiele ich zdobędzie; lecz pewien dowódca położy kres jego zniewadze, ponadto odpłaci mu za tę zniewagę. **19.** Potem zwróci uwagę na twierdze swojej ziemi, lecz potknie się i upadnie, i zniknie na zawsze. **20.** I powstanie na jego miejsce taki, który wyśle poborcę podatków poprzez prześliczne królestwo, lecz ten po kilku dniach zostanie zdruzgotany, ale nie wskutek gniewu lub wojny. **21.** A po nim powstanie wyrzutek, któremu nie powierzą godności królewskiej, lecz przyjdzie niespodziewanie i podstępnie zdobędzie władzę. **22.** Wojska będą przed nim doszczętnie zniesione jakby powodzią i rozbite, nawet książę przymierza będzie zmiażdżony. **23.** Od chwili sprzymierzenia się z nim będzie postępował zdradliwie; wyruszy, będzie silny mimo małego zastępu. **24.** Wpadnie niespodzianie do najżyźniejszych części krainy i uczyni to, czego nie czynili jego ojcowie ani jego praojcowie; łup i zdobycz, i mienie hojnie rozdzieli między nich; uknuje plany przeciwko twierdom, lecz tylko na krótki czas. **25.** Wzbudzi swoją siłę i swoją odwagę z wielkim wojskiem przeciwko królowi południa; a król południa przygotowuje się do walki z wielkim i bardzo potężnym wojskiem, lecz nic nie wskóra, gdyż plany uknują przeciwko niemu. **26.** Towarzysze jego stołu doprowadzą go do upadku, jego wojsko pójdzie w rozsypkę i padnie wielu zabitych. **27.** Obaj królowie mają w sercu złe myśli i przy jednym stole okłamują się nawzajem; lecz im się nie uda, gdyż w wyznaczonym czasie nadejdzie kres. **28.** Potem powróci z wielkimi bogactwami do swojej ziemi, lecz jego umysł będzie przeciwko świętemu przymierzu; i tak postąpi, i wróci do swojej ziemi. **29.** W czasie wyznaczonym wyruszy znowu na południe, lecz tym razem nie powiedzie mu się tak jak za pierwszym razem. **30.** Gdyż przeciwko niemu wyruszą kittejskie okręty, wskutek czego straci otuchę. Potem wróci i wyleje swój gniew na święte przymierze: i tak postąpi; i znowu zwróci uwagę na tych, którzy porzucili święte przymierze. **31.** A wojska wysłane przez niego wystąpią i zbezczeszczą świątynię i twierdzę, zniosą stałą codzienną ofiarę i postawią obrzydliwość spustoszenia. **32.** A tych, którzy bezbożnie będą postępować wbrew przymierzu, zwiedzie pochlebstwami do odstępstwa, lecz lud tych, którzy znają swojego Boga, umocni się i będą działać. **33.** A roztropni wśród ludu doprowadzą wielu do właściwego poznania; lecz przez pewien czas padać będą od miecza i ognia, od uprowadzenia i rabunku. **34.** A gdy będą padać, doznają małej pomocy; i wielu przyłączy się do nich obłudnie. **35.** Nawet niektórzy spośród roztropnych upadną, aby wśród nich nastąpiło wypławienie, oczyszczenie i wybielenie aż do czasu ostatecznego, gdyż to jeszcze potrwa pewien czas. **36.** A król robi, jak będzie chciał; będzie się wynosił i wywyższał ponad wszelkie bóstwo; i przeciwko Bogu bogów dziwne rzeczy będzie wygadywał, i będzie miał powodzenie, aż dopełni się miara gniewu, bo to, co jest postanowione, wypełni się. **37.** Ani o bogów swoich ojców nie będzie się troszczył, nie będzie się troszczył o ulubienca kobiet ani o żadnego boga, bo

wyniesie się ponad wszystkich. **38.** Zamiast tego będzie ccił boga warowni; złotem, srebrem, drogimi kamieniami i kosztownościami będzie ccił boga, którego nie znali jego ojcowie. **39.** Do warownych grodów wprowadzi lud obcego boga; tych, którzy go uznają, obsypie zaszczytami, nada im władzę nad wieloma i w nagrodę obdziela ziemią. **40.** A w czasach ostatecznych zetrze się z nim król południa. Lecz król północy uderzy na niego z wozami, jeźdźcami i z wielu okrętami; wtargnie do krajów i zaleje je jak powódź. **41.** Wtargnie i do prześlicznej ziemi, a wtedy padną dziesiątki tysięcy; lecz rąk jego ujdą: Edom i Moab, i główna część Amonitów. **42.** A gdy wyciągnie swoją rękę po kraje, nawet ziemia egipska nie ocaleje. **43.** Opanuje on skarby złota i srebra i wszystkie klejnoty egipskie. Libijczycy i Kuszyci pójda w jego orszaku. **44.** Wtem przestraszą go wieści ze wschodu i północy, dlatego wyruszy w wielkiej złości, aby wygubić i wytępić wielu. **45.** I rozbije wspaniałe swoje namioty między morzem i prześliczną świętą górą. Wtedy dojdzie do swojego kresu i nikt mu nie pomoże.

Rozdział 12

Czasy ostateczne

1. W owym czasie powstanie Michał, wielki książę, który jest orędownikiem synów twojego ludu, a nastanie czas takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, aż do owego czasu. W owym to czasie wybawiony będzie twój lud, każdy, kto jest wpisany do księgi żywota. **2.** A wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzą się, jedni do żywota wiecznego, a drudzy na hańbę i wieczne potępienie. **3.** Lecz roztropni jaśnieć będą jak jasność na sklepieniu niebieskim, a ci, którzy wielu wiodą do sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki wieczne. **4.** Ale ty, Danielu, zamknij te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu ostatecznego! Wielu będzie to badać i wzrośnie poznanie. **5.** A gdy ja, Daniel, spojrziałem, oto dwaj inni aniołowie stali, jeden z tej strony rzeki, a drugi z tamtej strony rzeki. **6.** I rzekłem do męża obleczonego w szatę lnianą, który stał nad wodą rzeki: Kiedy przyjdzie koniec tych dziwnych rzeczy? **7.** Wtedy usłyszałem, jak mąż obleczony w szatę lnianą, który stał nad wodami rzeki, podniósł prawicę i lewicę ku niebu i przysięgał na tego, który żyje wiecznie: Będzie to trwało czas wyznaczony, dwa czasy i pół czasu, a gdy doszczętnie będzie zniszczona, wtedy się to wszystko spełni. **8.** Wprawdzie słyszałem to, lecz tego nie rozumiałem, i rzekłem: Panie mój! Jakież jest koniec tych rzeczy? **9.** Wtedy rzekł: Idź, Danielu, bo słowa są zamknięte i zapieczętowane aż do czasu ostatecznego. **10.** Wielu będzie oczyszczonych, wybielonych i wypławionych, lecz bezbożni będą postępować bezbożnie. Żaden bezbożny nie będzie miał poznania, lecz roztropni będą mieli poznanie. **11.** Od czasu zniesienia stałej ofiary codziennej i postawienia obrzydliwości spustoszenia upłynie tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni. **12.** Błogosławiony ten, kto wytrwa i dożyje do tysiąca trzystu trzydziestu pięciu dni. **13.** Lecz ty idź swoją drogą, aż przyjdzie koniec; i spoczniesz, i powstaniesz do swojego losu u kresu dni.